

Jak Janda zastąpiła Szczepkowską, a Linda - Olbrychskiego, czyli...

Nieoczekiwana zamiana miejsc

Czy potrafimy dziś wyobrazić sobie

„Ogniem i mieczem” bez Aleksandra Domogarowa, „Pana Tadeusza” bez Grażyny Szapołowskiej, „Potop” bez Daniela Olbrychskiego czy „Przesłuchanie” bez Krystyny Jandy? A przecież te postaci mieli zagrać zupełnie inni aktorzy...

Boje wokół roli Kmicica w „Potopie” stały się już legendą. Niemal wszyscy Polacy wyjątkowo solidarnie protestowali przeciwko obsadzeniu w niej Daniela Olbrychskiego. Na Kmicica początkowo typowany był estoński aktor, o znakomitych

warunkach, które zaprezentował przede wszystkim w filmie pt. „Wilcze echa” - Bruno O’Ya. Wszyscy wiemy, jak skończyła się ta cała awantura. Olbrychski zagrał jedną z najlepszych ról w swoim życiu, a Bruno O’Ya był znakomitym Józwą. Z kolei jako Oleńkę mieliśmy podobno zobaczyć Barbarę Brylską, a ujrzelśmy Małgorzatę Braunek.

Obsada „Ogniem i mieczem” nie wywołała już tak wielkich narodowych emocji i sporów, ale i w tym wypadku nie obyło się bez nagłych zmian. Początkowo Bohuna miał zagrać Bogusław Linda. Ale aktor musiał odmówić Jerzemu Hoffmanowi ze względu na swoje inne zawodowe zobowiązania. Reżyser poszukał więc nagłego zastępstwa. Zastępcę Lindy znalazł w moskiewskim teatrze, a Aleksander Domogarow okazał się idealnym Bohunem, który - choć nie zdobył Heleny - to podbił serca wielu Polek.

Bogusławowi Lindzie natomiast udało się inne „zastępstwo”. Główną rolę w „Zabij mnie glino” Jacka Bromskiego miał zagrać Daniel

Olbrychski. Kultowy już wówczas aktor był jednak zajęty za granicą i nie mógł wziąć udziału w tym filmie. Rolę zagrał Linda i okazała się ona jakby specjalnie napisana dla niego.

Nigdy nie dowiemy się, czy Joanna Szczepkowska była dobrą kandydatką do głównej roli w „Przesłuchaniu” Ryszarda Bugajskiego. Aktorka - ze względu na

swoje macierzyńskie obowiązki - nie mogła zagrać w tym legendarnym filmie. Reżyser obsadził w głównej roli Krystynę Jandę, która okazała się tak rewelacyjna, że zasłużyła aż na nagrodę aktorską w Cannes.

Również Joanna Szczepkowska była niemal stuprocentową kandydatką do roli Telimeny w „Panu Tadeuszu”. Tak było do momentu, gdy do walki (niemal dosłownie) o tę rolę nie przystąpiła Grażyna Szapołowska. Pani Grażyna przez telefon przekonała Andrzeja Wajdę, iż to właśnie ona będzie najlepszą Telimeną.

Z kolei reżyser Maciej Dutkiewicz wykombinował sobie, że w jego filmie „Fuks” główną rolę zagra wokalistka Edyta Górniak. Wkrótce jednak okazało się, że plany te nie mogły się ziścić, gdyż kontraktowe zobowiązania nie pozwalały piosenkarce wziąć udziału w filmie. Rolę otrzymała Agnieszka Krukówna i doskonale wywiązała się ze swojego zadania.

Marek Antoniewicz



Aleksander Domogarow okazał się idealnym Bohunem